

## LOGOPEDIA W DOMU CZ.VII

### PROSTE ĆWICZENIA LOGOPEDYCZNE DO WYKONYWANIA W DOMU

#### *Strefa rodzica ( chwila czytania)*

Niniejszym załączam zestaw wierszyków, przykłady bajek i opowiadań logopedycznych do wyboru według uznania na każdy dzień krótkich ćwiczeń, usprawniających artykulatory, uczących prawidłowego oddechu oraz rozwijających słuch fonemowy, czyli zdolność różnicowania określonych dźwięków mowy. Ćwiczenia te są umiejętnie włączone w tekst i stanowią integralną część z historią zawartą w bajce, opowiadaniu czy wierszyku. Dzięki nim możemy w prosty sposób „przemycić” te same ćwiczenia, ale w różnych historyjkach. Ogranicza nas tylko nasza wyobraźnia. Dziecko w atrakcyjny sposób ćwiczy, a przy tym dobrze się bawi. Już w poprzednich wpisach wspominałam o prawidłowym oddychaniu i znaczeniu sprawnych artykulatorów, tak więc jest to kontynuacja ćwiczeń, które zostały wplecione w treści wierszy, bajek, opowiadań tak, aby dzieci nie odczuwały znudzenia i zmęczenia. Twoja kreatywność drogi Rodzicu pozwoli zaadoptować inne teksty narracyjne, bądź wymyśleć swoje własne. Dzięki temu pozbedziemy się z ćwiczeń logopedycznych monotonii, a dzieci chętniej będą usprawniać buzię. Życzę dobrej zabawy!

#### **LATARNIA MORSKA**

Wiersz ten służy do ćwiczeń wydłużających fazę wydechową podczas mówienia, kształtujących umiejętność równomiernego wydychania powietrza i wytwarzania dźwięków z różną siłą głosu (głośno, cicho). Jednocześnie uwrażliwiony jest słuch mowny ( dzieci naśladowują dźwięki demonstrowane przez prowadzącego), usprawniane są również narządy mowy, zwłaszcza wargi.

Wśród mgły i nocy  
rozlega się dźwięk  
długi i głośny  
niczym wilka jęk:  
Uuu./uuu.../uuu...

Dźwięk jednostajny  
do uszu dociera  
rybaka na kutrze,  
a w porcie- dokera:  
Uuu.../uuu.../uuu...

Głośno i długo  
syrena buczy.  
drogi do portu  
zbłąkanych uczy:-  
Uuu.../uuu.../uuu...

Wśród morskich głębin,  
szumu wielkich fal  
niesie się wycie,  
hen...w morską dał;  
-Uuu.../uuu.../uuu...

Na morzu kuter  
rybacki stoi.  
A tu wśród nocy  
nie widać boi  
rybak na kutrze  
minę ma srogą:  
- czas mi do domu,  
lecz którą drogą?

Rozbrzmiewa wokół  
jednostajny dźwięk,  
długi i głośny  
niczym wilka jęk:  
-Uuu.../uuu.../uuu...

Dźwięk ten syreny  
do kutra dociera,  
z radości ręce  
rybak zaciera.  
będzie za dźwiękiem  
płynąć do domu,  
nie da syrena  
zginąć nikomu.  
-Uuu.../uuu.../uuu...\*  
-Uuu.../uuu.../uuu...^

W miejscach oznaczonych (\*^) dzieci, naśladują wycie syreny latarni morskiej- jak najdłużej na jednym wydechu wypowiadają z jednakowym natężeniem głosu: Uuu.../uuu.../uuu...- cicho(\*) lub głośno(^). Pojedyncza kreska oznacza pauzę na nabranie powietrza ustami (/).

### **SKACZĄCA PIŁKA**

Wiersz ten służy do usprawniania narządów mowy. Wielokrotne powtarzanie sylaby **la** usprawnia czubek języka, utrwała prawidłową artykulację głosek l i a oraz przygotowuje do wymowy trudniejszej głoski r.

Mała Ala piłkę ma,  
piłka skacze:  
- La, la, la.  
- La, la, la\*

- La, la, la.  
- La, la, la\*

Piłkę łapie mała Ala,  
piłka skacze:  
- La, la la.

Ala Ani piłkę da,  
piłka skoczy:  
- La, la, la.  
- La, la, la\*

- La, la la.\*  
Czy ktoś wdzięku więcej ma,  
od tej piłki:

ładnie fika piłka ta:  
piłka tańczy:

- La, la, la?  
- La, la, la.\*

W miejscach oznaczonych gwiazdką (\*) dzieci naśladują skaczącą piłeczkę, powtarzając za prowadzącym; la, la, la.

### **RYMY W ZAGRODZIE**

Wiersz ten można wykorzystać do ćwiczeń słuchowych. Zadaniem dziecka jest odgadywanie brakujących rymów (słowa w nawiasach).

Raz na grzędzie bura kurka  
nastroszyła swoje...( piórka)\*  
Inna kurka głośno gdacze  
Żółta kaczka pięknie...(kwacze).\*  
Baran po swojemu beczy,  
koza w kozie z żalem...(meczy).\*  
Gniady konik w stajni hula,  
pszczołki lecą wprost do...(ula).\*  
traktor w polu głośno huczy,  
a na łące krówka...( muczy)\*  
gdy wróbelki nam ćwierkają,  
dzieci rymy...( dobierają).\*

W miejscach oznaczonych gwiazdką (\*) dzieci odgadują brakujące rymy.

### **KRÓL WIATRÓW – zabawa fabularyzowana**

Podczas opowiadania przez rodzica dzieci chodzą z berłem po pomieszczeniu i naśladują szum wiatru, różnicując natężenie głosu.

„ Za siedmioma lasami, na ogromnej górze mieszkał król wiatrów. Na wiosnę zlatywał z góry i szumiął łagodnie: szszsz..., by nie postrącać płatków z kwitnących drzew. W lesie najczęściej leżał na swym łóżku i obserwował bawiące się dzieci w pobliskim przedszkolu. Szumiął tylko wtedy, gdy chmury zbierały się nad placem zabaw, by je rozpędzić, lub wówczas, gdy słońce za mocno piekło i dzieciom było bardzo gorąco: wtedy też szumiął lekko: szszsz. Gdy nadchodziła jesień przeganiał czarne, kłębiące się listopadowe chmury, szumiąc groźnie: szszsz. Najwięcej jednak hulał o świcie podczas mroźnych, srogich zim i wołał: szszsz! Zaglądał przy tym do okien, by zobaczyć, jak bawią się dzieci w domach i przedszkolach. Stukał w okienka, jakby wywołując dzieci na dwór. Ale one wołały zostać w ciepłym pokoju i tylko przez szybę przyglądać się tańcom wiatru”.

### **OPOWIADANIE – „Jak języczek został żeglarzem”** (zabawa usprawniająca język, wargi i policzki)

Rodzic czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

Pewnego dnia języczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę ( otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe. Wsiadł do łódki (kląskanie). Chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, więc chwile odpoczął. Spojrzał w górę ( język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi) Postanowił policzyc ptaki ( liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Języczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać Wiosłował prawym i lewym wiosłem( wypychanie lewego i prawego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła( dotykanie górnych i dolnych dziąseł). Dopiero wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła ( oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik( brrrr) i szczęśliwie dopłynął do brzegu.

### **OPOWIADANIE – „Zoo”**

Rodzic czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

Pewnego dnia języczek wybrał się do ZOO. Spacerował od klatki do klatki (mówimy; tup, tup). W pierwszej klatce zobaczył małpy, które skakały po gałęziach (dotykamy czubkiem języka na przemian dolnych i górnych zębów), zjadały banany (poruszamy buzią jakbyśmy coś jedli), wydają małpie okrzyki (wołamy; gu, gu). W drugiej klatce mieszkał wilk. Był bardzo zły- pokazywał zębiska (pokazujemy zęby w szerokim uśmiechu i warczał (wrr). W trzeciej klatce osiołek wydawał osiołkowe odgłosy (i-u,i-u) i skakał, wymachując kopytkami (dotykamy językiem podniebienia). Następnie pan języczek spotkał węża. Wąż syczał( ssssss) i wił się (wolno wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym – od prawej do lewej). Pan języczek odwiedził słońa. Słoń chwalił się zwinną trąbą

(robimy rurkę z języka). Potem poszedł obejrzeć krokodyla, który głośno kłapał paszczą (otwieramy i zamykamy wargi wyciągnięte do przodu). Następnie powędrował do klatek hien. Cóż tam porabia? Jak zwykle ma dobry humor i się śmieje ( śmiejemy się hi, hi, ha, ha, he, he). Pan Języczek był już bardzo zmęczony. Teraz czas na lody. Ech, pyszne te lody (wykonujemy językiem ruchy przypominające lizanie lodów, następnie oblizujemy wargi ruchem okrężnym).

### **OPOWIADANIE – „Cyrk”**

W cyrku zawsze jest wesoło (rozciąganie ust w uśmiechu). Na arenie występuje mnóstwo postaci (dotykamy czubkiem języka kolejno górnych i dolnych zębów przy otwartych ustach). Tam też gra cyrkowa orkiestra (naśladowanie odgłosów różnych instrumentów). Najwięcej emocji wzbudzają jednak występy zwierząt. Najpierw na scenie pojawiają się kuce i galopują wokół areny (kłaskanie). Potem tresowany słoń prezentuje zabawy z piłką. Podrzuca ją za pomocą trąby wysoko w górę (unoszenie języka do nosa) i turla po arenie (wysuwanie z ust szerokiego języka i unoszenie go do górnych dziąseł przy otwartych ustach). Na koniec niespodziewanie dla widzów oblewa widownię strumieniem wody rozpryskiwanej za pomocą trąby (wydychanie powietrza). Pojawiają się też żonglerzy, którzy po mistrzowsku obracają obręczami (rysowanie kótek wysuniętym z ust językiem) i akrobaci ćwiczący na trapezie (poruszanie czubkiem języka pomiędzy kącikami warg). Na widowni co chwila słychać oklaski i pełne zadowolenia okrzyki (wyraźna artykulacja połączeń samogłoskowych e-o, i-a, e-u) i gwizdy (gwizdanie). Cyrkowe występy na długo pozostaną w pamięci widzów.

### **OPOWIADANIE – „Cyrk”**

Pan Języczek postanawia zrobić pranie (robimy „pralkę” – mocno wydymamy policzki). Otwiera pralkę (otwieramy szeroko usta) i wkłada do niej brudne brudne ubrania (dotykamy językiem na przemian górnej wargi i górnych dziąseł). Zamyka pralkę (zaciskamy mocno wargi), wsypuje proszek (ułożony na górnej wardze język wsuwamy do buzi, przesuwając nim po wardze, zębach i dziąstach). I już brudne rzeczy się piorą („pierzemy” – wykonujemy językiem kółka w szeroko otwartej buzi). Pan Języczek czeka, aż pralka odwiruje pranie („odwirowujemy „ – wielokrotnie przyklejamy język do podniebienia i odrywamy z głośnym mlaśnięciem).

Pan Języczek rozwiesza w ogrodzie linkę („rozwieszamy linkę” – kilkakrotnie przesuwamy czubek języka od jednego kącika ust do drugiego). Strzepuje wyprane rzeczy („strzepujemy” – wykonując szybkie ruchy, próbujemy sięgnąć językiem do brody i do nosa) i wiesza je („wieszamy pranie” – otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei). Dobrze, że wieje wiatr – osuszy mokre ubrania (naśladowujemy szum wiatru: szu, szu, szu...). Pranie już wyschło i czas je zdjąć („zdejmujemy pranie” – otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei). Na koniec Pan Języczek prasuje czystą garderobę („prasujemy” – przesuwamy językiem po podniebieniu, górnych i dolnych zębach).

**BAJKA- „Piraci”**

Piraci wsiadają na okręt (wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu). Podnoszą w górę żagle (językiem próbujemy sięgnąć do nosa). Żagle są wielkie (wykładamy szeroki język na górną wargę). Piraci wypływają na otwarte morze (wypowiadamy: szu, szu, szu). Wieje silny wiatr (dmuchamy, układając usta w dzióbek). Fale kołyszają statkiem (kilkakrotnie przesuujemy językiem od prawego do lewego kącika ust). Uderzają o burtę, rozpryskując się (wypowiadamy: plum, plum, a następnie uderzamy czubkiem języka w górne dziąsła, szeroko otwierając buzię). Nadciągają ciemne chmury, będzie burza. Pada ulewny deszcz, wielkie krople bębnią o pokład (dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu). Grzmi (wołamy: łubu-du), pioruny uderzają tuż obok statku (dotykamy czubkiem języka górnej wargi, dolnej wargi, następnie prawego i lewego kącika ust). Powoli deszcz cichnie. Niebo rozpogadza się, z czego piraci bardzo się cieszą (rozciągamy usta w szerokim uśmiechu).

Statek piratów doływa do innego statku. Rozgrywa się wielka bitwa morska. Piraci walczą zajadle (otwieramy szeroko buzię, podnosimy język do podniebienia, język „siłuje się” z podniebieniem, następnie z dolnymi zębami, próbując je wypchnąć). Rozlegają się strzały armatnie (wołamy: bum, bum), słychać wystrzały z pistoletów (wołamy: pif paf). Piraci wygrywają bitwę i pokonują załogę statku. Zdobywają też mapę, która pokazuje drogę do skarbu.

Teraz płyną na wyspę, na której ukryto skarb (kołyszemy się). Obserwują horyzont przez lunetę (wołamy głośno: ahoj!, wykonując ruchy przypominające obserwowanie horyzontu przez lunetę). Jeden z piratów wdrapuje się na najwyższy maszt, wchodzi do „bocianiego gniazda”, by stamtąd wypatrzeć ląd (dotykamy czubkiem języka na przemian zębów dolnych i górnych). Jest, jest!!! Widać wyspę (język jest wyspą – wykładamy szeroki język na brodę). Statek przybija do niej. Piraci schodzą na plażę (wysuwamy język z buzi, przesuując nim po podniebieniu, po górnych zębach, po górnej wardze). Oglądają mapę. Idą zgodnie ze wskazówkami: szukają wysokiej skały (język jest wysoką skałą – przyklejamy go do podniebienia, szeroko otwierając buzię), idą 30 kroków w prawo (wołamy: tup, tup), następnie 25 kroków w lewo (wołamy: tup, tup). Kopia łopata (wykładamy szeroki język na brodę), męczą się przy tym bardzo, stękają głośno (wołamy: och, ach, ech!) i sapią (wołamy: puf, puf). Nagle... Jest! Jest skarb! Wyciągają wielką i ciężką skrzynię (stajemy w szerokim rozkroku, schylamy się, by „podnieść skrzynię ze skarbami”, obejmujemy rękoma „skrzynię” i podnosimy ją, prostując się – wdychamy powietrze nosem). Ostrożnie kładą ją na ziemi (wydychamy powietrze ustami). Piraci są zadowoleni, że udało im się odnaleźć skarb (śmiejemy się: ha ha ha, hi hi hi, he he he)

**Literatura:**

Skorek E. M.: 100 tekstów do ćwiczeń logopedycznych. Wyd. Harmonia, Gdańsk 2008.

Tońska – Mrowiec A.: Języckowe przygody i inne bajeczki logopedyczne. Wyd. Harmonia, Gdańsk 2007.

Sprawka R., Terapia logopedyczna głosek szeregu syczącego : scenariusze zajęć, Gdańsk 2011)

**Gdzie szukać bajek, opowiadań, wierszy logopedycznych:**

Kloc M., Historyjki logopedyczne z ćwiczeniami artykulacyjnymi, Gdańsk 2011

Tońska – Mrowiec A., Języckowe przygody i inne bajeczki logopedyczne, Gdańsk 2006

Wiśniewska – Michalik B., Nasze języckie opowiadają dzieciom o dzieciach. Historyjki logopedyczne dla najmłodszych, Gdańsk 2013r

Jaroch – Połom L., Bajeczki logopedyczne. Zabawne historyjki usprawniające mowę dziecka, Gdańsk Sprawka R.,

Graban J., Logopedyczne zabawy grupowe dla dzieci od 4 do 7 lat, Gdańsk 2005r.

Skorek E.M., 100 tekstów do ćwiczeń logopedycznych, Gdańsk 2010, Harmonia.

Przykładowa kolorowanka do opowiadania „Zoo”



**Więcej kolorowanek znajdziesz na stronie [Printoteka.pl](http://Printoteka.pl)**